Uplatę pocztową uiszczono ryczałtem.

Cena egzemplarza 25 gr. Konto czekowe P. K. O. 154.270

ECHO ZAGŁĘBIA NAFTOWEGO

Tygodnik dla spraw społecznych, gospodarczych i politycznych.

Nr. 16. (61) Drohobycz-Borysław, niedziela dnia 20 kwietnia 1930. Rok II.

W sprawie przejścia II-giej Brygady

Odpowiedź gen. Góreckiego na kłamstwa ks. Panasia.

Poniżej zamieszczamy pismo p gen. dr. Romana Góreckiego, treści następującej:

— Wróciwszy do kraju przeczytałem w „Gazecie Warszawskiej" z dnia 1 kwietnia br. list otwarty ks. Panasia jako przedruk z katowickiej „Polonji".

List ten ogłosił ks. Panaś w czasie, kiedy publicznie było wiadomem, że bawię poza granicami Państwa i natychmiast bronić się nie mogę, a co ważniejsze w czasie, kiedy jako Prezes Federacji Polskich Obrońców Ojczyzny reprezentowałem ich na Zjeździe międzynarodowym Fidacu w Paryżu, dokąd nasze spory i waśnie wewnętrzne docierają bezzwłocznie.

W liście tym ks. Panaś formułuje w stosunku do mnie, następujące zarzuty:

1) kwestjonuje moją przynależność do II-giej Brygady,

2) usiłuje obniżyć moją rolę w ówczesnych wypadkach do przystąpienia jedynie do akcji przez innych przedsięwziętej oraz jedynie do „obecności wśród oddziałów taborowych",

3) zarzuca mi, że wbrew rozkazowi gen. Hallera zabrałem w czasie przejścia 15 lutego 1918 r. „olbrzymi tren" — co „mogło sprowadzić na II Brygadę katastrofalne skutki",

4) zarzuca mi, że gdy pociąg pancerny zaatakował większość dowodzonych przezemnie oddziałów, zostawiłem je na łaskę losu i pojechałem spokojnie dalej,

5) wreszcie w formie pośredniej insynuuje mi „ułatwienie austrjackiemu Sądowi pracy w zestawieniu planu bitwy i ustaleniu winy podsądnych, a w szczególności winy ks. Panasia.

Zanim przedstawię w należytem świetle wystąpienie ks. Panasia, odpowiem na poszczególne poruszone przez niego zagadnienia.

Ad 1) Czy jestem „oficerem II brygady"?

Gen. Józef Haller w piśmie swem, datowanem „Jurczyce, 5 stycznia 1930 r. pisze o mnie w sposób następujący: „Generał dr. Roman Górecki, oficer II-giej Brygady Legjonów Polskich, później PKP., którego ja jako dow. tej Brygady tak wysoko ceniłem; jako patrjotycznego oficera... " Przyznasz, Księże, że opinja gen. Hallera w tej sprawie, chyba jest dla Ciebie przynajmniej bezwzględnie wiążącą. A ponieważ wiem, że ponadto Ty o istotnym stanie rzeczy jesteś dokładnie poinformowany, więc zapytuję; czemu kłamiesz Księże?!

Ad 2) Co do roli mojej w dniu 15 lutego 1918 r. to ograniczę się tylko do wspomnienia tych szczegółów, dobrze Ci zresztą znanych;

a) na odprawie u gen. Zielińskiego w dniu 13 lutego, zwołanej po otrzymaniu wiadomości o traktacie Brzeskim, — ja byłem jedynym oficerem, który przedstawił gen. Zielińskiemu konieczność zbrojnego na IV-ty rozbiór Polski zareagowania, za co Brygadjer Haller, po zakończeniu odprawy — serdecznie mi dziękował.

b) samo postanowienie zbrojnego przejścia zostało powzięte przy moim współudziale (odprawa oficerów 2 i 3 pp. w której z Komendy Korpusu byłeś Ty i ja, ostatnie narady dowódców pułków w nocy z 14 na 15 lutego, na których z Komendy Korpusu byłem tylko ja).

c) wobec niemożności nakłonienia Dowództwa Korpusu do przyłączenia się do akcji II-ej Brygady — ja aresztowałem dowódcę Korpusu i cały Sztab,

d) ta moja—jak ją nazywasz „obecność w oddziałach taborowych w czasie bitwy pod Rarańczą" została skwalifikowana przez sąd austrjacki w 9-ciu punktach aktu oskarżenia, jako zbrodnie, zagrożone każda karą śmierci i ja byłem pierwszym i głównym oskarżonym, tak w czasie postępowania doraźnego, jak i następnego, a ponieważ te wszystkie szczegóły są Ci dobrze znane — więc zapytuję znowu; czemu kłamiesz Księże?!

Ad 3) Wielkość taborów, które miały być zabrane, została ustalona na ostatniej naradzie Dowódców pułków, w mieszkaniu mjr. Zająca, w myśl ustalonych tam instrukcyj wydałem rozkazy dowódcy kolumny sanitarnej, por. Łakocińskiemu, kierownikowi Urzędu prowiantowego por. Zahorowskiemu i por. Bełdowskiemu, by zabrać tylko najkonieczniejszy sprzęt to samo dotyczyło piekarni polowej. Wiem również dobrze, jak i Ty, że rozkazy te zostały przez właściwych dowódców wykonane.

Również zgodnie z wynikami wspomnianej narady — wysłałem najlepsze konie z kolumny sanitarnej i żywnościowej do artylerji. Na wniosek bowiem mjr. Zagórskiego postanowiono zabrać ze sobą armaty, przyczem ustalono miejsce, którędy tak armaty, jak i piekarnie polowe miały przejść — twierdzenie zatem ks. Panasia, że miano brać tylko konie, które luzem miały być przeprowadzone przez okopy, jest niezgodne z prawdą. Dopiero w czasie samego przejścia, gdy mjr. Zagórski spóźnił się z artylerją (o 4 godziny) — piechota, nie czekając dłużej, ani na artylerję, ani na tabory przeszła przez okopy.

Ad 4) Zarzut opuszczenia przeze mnie dowodzonych oddziałów po zaatakowaniu ich przez pociąg pancerny.

Po zaaresztowaniu Sztabu Korpusu, co zajęło mi nieco więcej, niż przypuszczałem czasu, chcąc nawiązać bezpośredni kontakt z piechotą i dowództwem Brygady, oddałem dowództwo Kolumny PKP. śp. rtm. Tormie wraz ze szczegółowym rozkazem kierunku i tempa marszu, jakoteż po wskazaniu mu punktu zbornego z całością Brygady.

Sam zaś wyjechałem z jednym żołnierzem konno naprzód gdzie u zbiegu dróg z Sadogóry i Mahali w kierunku Rarańczy, trafiłem zgodnie z ogólnym planem na kolumnę naszej piechoty. Tam też gen. Haller — jadący między 2 i 3 pp. oburzał się na mjr. Zagórskiego za jego spóźnienie się z artylerją.

Zaatakowanie Kolumny PKP. przez pociąg pancerny, o którym wspomina ks. Panaś, nastąpiło więc w czasie, gdy ja znajdowałem się już w bezpośrednim kontakcie z naszą piechotą, która już była w akcji.

A ks. Panaś przedstawia ten moment w ten sposób, że dowodzone przezemnie oddziały po zaatakowaniu ich przez pociąg pancerny,

zostawiłem na łaskę losu i pojechałem spokojnie dalej.

A ponieważ z licznych opowiadań naocznych świadków, którzy brali udział w akcji wiedziałeś Księże dobrze o faktycznym stanie rzeczy — więc zapytuję: Czemu kłamiesz Księże?

Ad 5) Wreszcie ukoronowaniem wystąpienia ks. Panasia jest insynuacja, jakobym ja zeznaniami mojemi przed sądem austrjackim ułatwiał temu sądowi „ustalenie winy podsądnych". Moje zeznania miały być nićmi pętlicy dla ks. Panasia.

Zarzut swój opiera na sprawozdaniu łw. „Wieku Nowego" w myśl którego wskazywałem na mapie, którędy posuwały się wojska ku Rarańczy, gdzie zostałem ujęty przez patrol austrjacki i odprowadzony na północny zachód do Mahali. — Otóż to moje zeznanie miało stanowić dowód winy ks. Panasia i miało stanowić pętlicę na jego szyję. — A przecież wiesz dobrze Księże, że moje zeznania szły w tym kierunku, by jedynie w stosunku do mojej osoby powiedzieć całą prawdę, że natomiast zapowiedziałem sądowi, by mię nawet nie pytano o okoliczności, tyczące moich kolegów, bo ich nie powiem, a pamiętasz Księże, że nawet sąd austrjacki to moje stanowisko uszanował, a przewodniczący gen. Rettich posunął się tak daleko, że w pewnym momencie moich zeznań przerwał mi i z urzędu zwrócił moją uwagę na konsekwencje, jakie dla mnie może mieć zbytnie — jego zdaniem — obciążanie się memi zeznaniami. Przecież wskazanie kierunku marszu naszych wojsk, czy też miejsca okopów austrjackich, nie miało żadnego związku z „winą" ks. Panasia, który, jak to zresztą sam w ostatnim liście przyznaje, „niemiał zbyt wielkiej ochoty wisieć na austryjackiej szubienicy",— do żadnej winy się nie przyznał, a nawet dla utrudnienia rozpoznania zapuścił brodę, z czego mu zresztą ani wtedy, ani teraz nie czynię zarzutów.

Natomiast uważam za wielką nieuczciwość to, co starał się uczynić ks. Panaś, przedstawiając sprawę w ten sposób, że to właśnie moje zeznanie przyczyniło się do ustalenia Jego winy.

Czyż nie widzisz Księże, jakie to podłe?

Ale postawmy sprawę inaczej; gdybyś był choć przez chwilę przypuszczał, że moje zeznania mogły Ci szkodzić, to czyż jest do pomyślenia, byś mi tego nie powiedział w ciągu kilkumiesięcznego potem jeszcze pobytu w więzieniu!

A przecież napisałeś wierszyk, dedykowany mi („Romciowi"), przecież nazwałeś mnie „Polskim Winkelriedem", gdyż brałem na siebie i innych winy? Czyż byłoby możliwem, żebyś tak daleko posunął wtedy wobec mnie hipokryzję, byś to wszystko czynił, chowając równocześnie w sercu tak potworny wobec mnie zarzut?

Poprostu nasuwa się pytanie; czyś kłamał wtedy wobec mnie i naszych kolegów — czy też dopiero teraz skłamałeś, zmyślając ad hoc oszczercze zarzuty przed którymi wzdryga się myśl każdego uczciwego człowieka?

Gdyś mnie jenak do publicznej sprowokował odpowiedzi, to posłuchaj Księże: Nosisz sukienkę Sługi Bożego; daje ona duże prawa, ale i duże nakłada obowiązki. Był czas, gdy ja przed sądem doraźnym stojąc — i już więcej z Boskim, niż z ludzkim sądem się licząc; Ciebie właśnie Sługę Bożego wybrałem, byś mi do tej dalszej wędrówki sposobić się dopomógł.

I tyś o tem wiedział — i wiesz dzisiaj. Cóż Cię skłoniło, żeś oszczerczem kłamstwem splamił sukienkę duchowną, żeś chciał mi wyrządzić krzywdę najcięższą, jaką brat bratu, żołnierz — żołnierzowi wyrządzić może.

Ale o jednem pamiętaj!

Jako ksiądz, odprawiasz przecież Mszę świętą, obcujesz z Bogiem.— Jakiem czołem ośmielasz się przystępować do Świętej Ofiary z rękoma zbrukanemi ostatniemi swemi listami? Jak śmesz w obliczu Boga wypowiadać słowa modlitwy i błogosławieństwa ustami zbrukanemi oszczerstwem i kłamstwem, oślinionemi jadem nienawiści?

Na te pytania możesz mi publicznie nie odpowiadać, ale odpowiedzieć na nie musisz wobec siebie samego i wobec Boga, którego Sługą dotychczas jesteś!

(—) Roman Górecki.

Narazie przestrzegamy!

Z komitetu odnowienia kościoła odniesiono się do dyrekcji miejscowej Spółdzielni spożywczej pracowników naftowych o subwencję na powyższy cel. Odpowiedź pana Dyrektora brzmiała, że na ten cel nie może nic dać, jakkolwiek spółdzielnia jest bezpartyjna, czego najlepszym dowodem jest, że gdy wpłynęła prośba o subwencję dla N. O. K. pan Dyrektor postanowił załatwić ją przychylnie.

Więc według Pana Panie Dyrektorze, nie zasługuje na uwzględnienie prośba o subwencję na odnowienie kościoła, jakkolwiek 90 prc członków spółdzielni są katolikami i sprawa odnowienia kościoła jest refleksem uczuć religijnych tut. społeczeństwa pragnącego by przybytek ich modłów miał odpowiednio estetyczny wygląd — natomiast potrzebną jest dla zadokumentowania cichego przymierza endecko-pepesowskiego subwencja na organizację ściśle partyjną, jaką jest N. O. K.

A jednak Pan wie, Panie Dyrektorze że większość członków spółdzielni to ludzie nie z Pańskiego obozu. Mimo to nie czyniliśmy najmniejszej nawet próby opanowania zarządu Spółdzielni nie chcąc wnosić niepotrzebnego fermentu walki do placówki czysto gospodarczej, jaką jest spółdzielnia, oceniając wartość realnej pracy.

Gdyby jednak podobne wypadki, jak wyżej podany, miały powtarzać się w przyszłości, będziemy musieli stanowisko nasze poddać rewizji. W imię dobra tej spółdzielni, której jesteśmy członkami a do której rozwoju Pan, Panie Dyrektorze, się przyczynił, apelujemy o zaniechanie podobnych praktyk.

Unieważniam zgubioną książeczkę wojskową wystawioną przez P. K. U. Drohobycz na nazwisko Pilko Dmytro 1888.

PAWEŁ WOJCIKOWSKI

Wielkanoc w Patagonji.

Wicher, wiejący stale od Kordyljerów, ta najprzykrzejsza plaga z wielu plag patagońskich, spał najwidoczniej jeszcze śród górskich przełęczy. Nie dzwonił bowiem dzisiaj w okna mojej gameli *), nie niósł, jak zwykle miljonów muszelek, kamyczków i błyszczących tafelek-miki, nie przewracał dumnych „creollos"**) i „gringos"***), ani nie wyrywał z jałowej ziemi karłowatych, nędznych krzewów.

Cisza prawdziwie świąteczna, królowała nad wielką kotliną Yaciméntos Petroliferos Fiscales.

Czarne, wysokie, żelazne szkielety naftowych wież wiertniczych odpoczywały po trudach całego tygodnia. Muzyka maszyn nie grała swej żelaznej pieśni. Nie świętowały jedynie kotłownie. Szare pióropusze dymu wyfruwały z gardzieli kominów i szybko znikały śród błękitu bez chmur, skąd wielka kula złocista wydzielała niezliczoną moc świetlistych promieni.

Atlantyk, jak stary gauczo, potrząsał swą przecudną, wielką zieloną oponcza, wśród fałdów której lśniły srebrzyste, szumiące koronki o wspaniałych ciągle zmieniających się ornamentach. Zieleń, srebro, szafir, karmin, fjolet i złoto raz poraz lśniło na falujących fałdach oceanu, który z głębi swych piersi słał ku niebu dziękczynne hossanna srebrzystych mew tysiące i setki ciężkich albatrosów wtórowało pieśni szumiących wód.

Gromady królewskich pingwinów, podbnych do zakonników, wylegly na brzeg, by ogrzać się w słońcu, a może pomodlić się na swój sposób w świętym dniu Zmartwychwstania.

Idąc z kilkoma rodakami drogą nad oceanem do t. zw. „kilonerto trez" na nabożeństwo do kaplicy, patrzałem z jakiemś rozrzewnieniem, czy tęsknotą na wody zatoki San Jorge, wdzierające się w pustynny ląd Patagonji. Tam bowiem za temi wodami, tam daleko — za oceanem, w mojej ojczyźnie, zwanej przez mych towarzyszy pracy „eroica Polonia", jakże odmiennie niż tutaj, obchodzą święty dzień Zmartwychwstania.

Szedłem, a myśli moje leciały do moich bliskich tam — daleko, daleko. . . .

Rodacy milczeli. Te same myśli niosły ich serca tam, kędy się rwało serce moje.

Dzikie piękno oceanu, złoto, dobrobyt ni ogniste wino — nic nie mogło zagłuszyć tęsknoty za krajem która znała i miała do serca tysiąc przystępnych dróg bitych i tysiąc małych niewidocznych ścieżek. Dzisiejszy dzień był jedną z nich, więc po tej ścieżce szła tęsknota i szły wspomnienia.

Wtem zabrzmiał głos sygnaturki.

Byliśmy już w pobliżu kaplicy, jednak nikt z nas nie zauważył jego, tak byliśmy zajęci swojemi myślami.

Kaplica, sklecona z desek, wypełniona była po brzegi tłumem pobożnych. Hiszpanie, Portugalczycy, Grecy, Niemcy i Polacy czekali na nabożeństwo. Przeważały kobiety — z których kreolki zwracały powszechną uwagę swą dostojną urodą Nie były jednak ustrojone w owe przepiękne czepce — kapelusze, jakie noszą w dalekiej Hiszpanji. Szara Patagonja pozbawiła je ozdób narodowych, lecz mimo to piękno ich było wprost czarujące.

Rozległ się głos dzwonka Wyszedł z zakrystji ksiądz z ministrantem. Rozpoczęło się nabożeństwo. Zabrzmiała pieśń modlitewna i leciała, leciała ku falom oceanu, które teraz były tak spokojne i ciche jakby na nie położył swą świętą dłoń Ten, co śmierć pokonał, a do którego one wraz z ludźmi teraz stały modlitwy. Ksiądz, siwy jak gołąb, zaczął mówić słodką i piękną Hiszpanów mową o wszechmogącej miłości Zbawiciela, o Jego męce, śmierci na krzyżu i świetnym triumfie Zmartwychwstania.

Kiedym słuchał tych słów — zdawało mi się, że jestem małym chłopczyną, że klęczę w starym kościółku, a usta moje szepcą żarliwą modlitwę czystego dziecięcego serca. Zdawało mi się że widzę obok siebie schylone głowy dzieci górników, ze świece woskowe płoną złotawym płomieniem a na białe welony dziewczęce, na głowy ich zdobne w mirtowe wianki, na mundurki chłopców spływają tęczowe smugi światła z gotyckich witraży. Klęczę i trzymam w ręku płonącą świecę ozdobioną wiązanką konwalji i modlę się modlę . . . . Dziedziniec kościelny tonie w powodzi rozkwitłych bzów, jaśminów i wonnych kasztanów . . . Drży moje serce chłopięce wzruszeniem nadziemskiego szczęścia . . , Dobre, kochane oczy matczyne patrzą na mnie przez łzy radości . . . Ach, jak jestem szczęśliwy! . . .

Wspomnienie dawne, z przed lat trzydziestu, przyszło aż tutaj na brzeg pustynnej Patagonji do małej biednej kaplicy i podniosło mnie ku górze, niby miotany wichrem pył na tułaczym szlaku.

Ktoś nieznany łkał cicho koło mnie.

Łzy nieznanego człowieka padały prosto w moje serce, jak okwiat biały niegdyś na mą chłopięcą głowę, kiedym wracał z kościoła słoneczną drogą dalekiego Zagórza.

—O, Jezu, Jezu! . . , Bądź miłościw mnie grzesznemu — westchnął mój przyjaciel, którego spotkałem po trzydziestu latach nad brzegiem Atlantyku w bezludnej Patagonji, w dzień Zmartwychwstania — i zapłakał cicho.

*) gamela — dom noclegowy
**) creollo — kreol
***) gringo — przybysz

Budżet miasta Drohobycza.

Referat wygłoszony na posiedzeniu Rady miejskiej dnia 31. marca 1930 przez wiceburmistrza Dra. Leona Tannenbauma

Dział IX.
DODATKI DO PODATKÓW PAŃSTWOWYCH

Drugą kategorją podatków pobieranych przez Gminę są podatki do podatku państwowego.—

Podatki te są objęte działem IX. str. 31 i preliminowane są na kwotę 516.000 zł. –

Największą pozycję w tym dziale stanowi 25% dodatek do podatku obrotowego. Odnośnie do tej pozycji chcę podkreślić, że gros tego podatku, bo około 200.000 zł. opłacają tutejsze refinerje nafty, a resztę 140.000 zł. płaci reszta ludności —

Po potrąceniu kwoty około 200.000 zł. płaconych przez firmy pozostaje na resztę mieszkańców około 300.000 czyli około 9 zł. na głowę.—

Co się tyczy podatku od konsumcji napojów spirytusowych chcę zaznaczyć, że podatek ten oblicza Ministerstwo Spraw wewn. na podstawie spisu ludności przeprowadzonego w roku 1921, w którym to czasie Drohobycz miał 27.000 mieszkańców.—

Przypuszczalnie nastąpi nowy spis ludności z końcem bieżącego roku, a gdy ilość mieszkańców w Drohobyczu dochodzi do 33.000, dochód z tego źródła powiększy się o jakie 20 prc.—

Dział X.
PODATKI SAMOISTNE.

W dziale X. omówione są dochody z podatków samoistnych preliminowanych na kwotę 87.870 zł.—

Ustawa o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych wylicza cały szereg źródeł podatkowych wyszczególnionych w dziale X. w §. 51 — 61.

Gmina nasza nie korzysta ze wszystkich źródeł, a w szczególności n i e w y m i e r z a n a s z y m m i e s z k a ń c o m p o d a t k u o d z b y t k u m i e s z k a n i o w e g o, o d o ś w i e t l e n i a, o d p l a k a t ó w i s z y l d ó w.—

Podatek hotelowy, który wynosi dotychczas 30 prc. Magistrat postanowił zredukować do 20 prc. w uwzględnieniu ciężkiego położenia tutejszych hotelarzy.—

Odnośnie do podatku od zaprotestowanych weksli, który to podatek niestety obciąża sfery najmniej zamożne, z powodu ciężkich stosunków finansowych gminy, nie może być w roku obecnym zupełnie zniesiony, jednakowoż ażeby podatkiem tym nie dotknąć drobnych kupców i rzemieślników, wnoszę imieniem Komisji budżetowej, by od tego podatku zwolnić wszystkie weksle, których waluta wynosi tylko 100 zł. i mniej.—

Dział XI.
RÓŻNE.

Odnośnie do dochodów wymienionych w dziale XI. a preliminowanych na łączną kwotę 41.700 zł. podkreślam, że kary administracyjne i grzywny wymienione w §. 52 preliminowano w tym roku o wiele niżej, aniżeli w roku zeszłym, albowiem większość kar administracyjnych wpływa do Starostwa.—

Podatek samoistny po potrąceniu hotelowego płaconego przez obcych obciąża mieszkańców kwotą 2.40 zł. rocznie od głowy.—

Łączna suma dochodów zwyczajnych preliminowaną jest w tych XI. działach na kwotę 1,504.274 zł.—

Z tej kwoty Zł. 1,504.274 „dochodów zwyczajnych" należy potrącić kwotę 120.000 zł. z działu IV. §. 20 i kwotę 9.600 zł. z §. 19, które to kwoty są właściwie tylko pozycjami przechodnimi, wpływają one bowiem do kasy gminy z konta wodociągów i zakupu blachy, a pozostają na cele tych kont następnie wydatkowane.—

Na skutek tego stanu faktycznego, dochód preliminowany na ten rok z różnych źródeł wymienionych w dziale od I do XI wynosić ma faktycznie tylko 1,374.674 zł. czyli na głowę jednego mieszkańca 41.6 zł. rocznie.—

W dochodach nadzwyczajnych preliminujemy kwotę 30.000 zł. z parcelacji skrawków gruntu przy ul. Raniowieckiej, Cerkiewnej, Skotnickiej i pl. Zwaryckim, dalej pożyczkę wodociągową, o której przedtem wspomniałem we wysokości 1,333.500 zł. oraz pożyczkę na udział w kamieniołomach we wysokości 30.000 zł.—

Przewidujemy dalej pożyczkę z Komitetu odbudowy na budynek dla grabarza we wysokości 8.000 zł. a wreszcie przewidujemy subwencję Województwa na poradnię dla matek i na żłóbek dziecięcy we wysokości 5.000 zł.

Łączny zatem preliminarz dochodów nadzwyczajnych wynosi 1,406.500 zł. czyli łącznie preliminarz dochodów zwyczajnych i nadzwyczajnych wynosi 2,910.744 zł.—

Jeżeli porównamy dochody zwyczajne gminy w ostatnich latach począwszy od roku 1924 skonstatować należy ich stały wzrost mimo, że, co chcę szczególnie podkreślić, G m i n a j a k o t a k a n i e p o d w y ż s z y ł a ż a d n y c h s t a w e k p o d a t k o w y c h i m i m o, ż e n i e s k o r z y s t a ł a z e ź r ó d e ł p o d a t k o w y c h w y m i e n i o n y c h p o d 58, 59 i 60

Podwyższenie dochodów należy głównie zawdzięczyć podatkom opłacanym przez większe firmy naftowe, oraz powiększonym dochodom z przedsiębiorstw komunalnych.—

W szczególności wynosiły dochody zwyczajne Gminy:

w roku 1924		555.467 zł.
„ 1925		866.851 „
„ 1926/7	za 15 miesięcy	1,157.456 „
„ 1927/8		993.266 „
„ 1928/9		1,142.562 „
„ 1929/30		1,212.005 „
„ 1930/31		1,374.674 „

Ministerstwo spraw wewn. oraz Związek Miast polskich rozpisały przed Wystawą Poznańską ankiety do wszystkich miast P ki dla zebrania materjału statystycznego wedle preliminarzy budżetowych na okres 1928/29.—

Przeszło 95 prc. miast dało odpowiedź na tę ankietę:

Dzieli ona miasta na 4 grupy, a to:
I. do 10.000 mieszkańców,
II. od 10.000 „ do 25.000
III. od 25.000 „ do 50.000
IV. ponad 50.000 mieszkańców.—

Wedle tej ankiety preliminowano na rok 1928/29 we wszystkich miastach objętych ankietą w dochodach zwyczajnych kwotę 391,042.000 zł. we wydatkach zwyczajnych 384,380.000 zł. Wedle tej ankiety wynosi o b c i ą ż e n i e p o d a t k o w e:
a) w miastach o liczbie mieszkańców od 25000 do 50.000 na 1 mieszkańca 30 zł. 82 gr.
b) a przeciętnie we wszystkich miastach 33 zł. 89 gr.

U nas wynosi obciążenie podatkowe mieszkańców — po potrąceniu podatków firmowych — łącznie 624.000 zł. co czyni przeciętnie na jednego mieszkańca około 17 zł.

To jednak należy podkreślić, że obciążenie podatkowe nie jest równomierne.—

Podatek dochodowy, dodatek od patentów, obrotowy, od przedstawień i zaprotestowanych weksli w łącznej wysokości zwyż 300.000 zł. płaci wyłącznie kupiectwo, rzemiosło i wolne zawody, zaś w innych podatkach płacą te zawody przeważającą część,— podatków.—

Prezydjum miasta spodziewa się, że preliminarz dochodów jest zupełnie realny i do tego realnego zdaniem naszem preliminarza dochodów staraliśmy się zastosować preliminowane

w y d a t k i:

Wśród tych odróżnić należy głównie dwie kategorje, a to takie, które bezwzględnie muszą być poniesione, oraz takie, które również mają być poniesione, ale których wysokość musi być dostosowana do istniejących możliwości.—

Do pierwszych zaliczam spłatę długów w najbliższym roku płatnych, wydatki na administrację łącznie z opłatami społecznemi, wydatki na cele szkolnictwa, zdrowia publicznego i bezpieczeństwa.— Po pokryciu tych bezwzględnie koniecznych wydatków przychodzi dopiero w drugim rzędzie kolej na inne również konieczne wydatki, których wysokość jednakowoż zależy od reszty pozostałej po pokryciu wydatków bezwzględnych,—

Dodaję, że także wydatki nazwane przezemnie bezwzględnymi muszą się obracać w ramach środków stojących do dyspozycji.—

WYDATKI ADMINISTRACYJNE.

Przystępujemy obecnie do omówienia wydatków zwyczajnych preliminowanych na rok następny.—

Dział I. obejmujący administrację ogólną wzrósł o kwotę 63.000 zł. w porównaniu z rokiem poprzednim, przyczem chcę zauważyć, że w roku poprzednim nie była przewidywana w budżecie 13-ta pensja, którą uchwalono dopiero w budżecie dodatkowym, zaś obecnie już w obecnym budżecie, za przykładem innych związków komunalnych, 13-ta pensja została uwzględnioną.—

W dziale tym zmiany nastąpiły także w tym kierunku, że pobory płatnych członków Magistratu zostały uregulowane i nieznacznie podwyższone.—

W dziale tym ilość sił kancelaryjnych wzrosła z 14 na 18, a ilość egzekutorów z trzech na sześciu.

Powiększenie sił kancelaryjnych okazało się koniecznem, zwłaszcza w dziale skarbowym, tembardziej, ze ściągamy także podatek drogowy dla Wydziału Powiatowego, który zresztą za ściągnięcie podatków drogowych płaci Gminie 10 prc.—

Nadto przyjęto jeszcze jedną siłę do biura meldunkowego, które zostało założone i zorganizowane w sposób nowoczesny.

Dziś mamy codziennie dokładny wykaz mieszkańców z uwzględnieniem płci, wyznania, narodowości i zawodów.—

Stan mieszkańców m. Drohobycza z podziałem na wyznania i zawody:

w dniu 31. marca 1930 r.

a) O g ó l n y s t a n:		32.436
b) Mężczyzn:	15.620	
Kobiet:	16.816	32.436
c) Polaków	10.127	
Rusinów	8.166	
Żydów	14.012	
Ewangelików	89	
Prawosławnych	42	32.436

d) S t a t y s t y k a z a w o d o w a:

Z a w o d y	Wyznania: Rz. kat:	gr. kat:	mojżesz	Ewang:	Prawosł	R a z e m
Kupców	162	57	1429	2	1	1651
Rolników	69	620	20			709
Rzemieślników	1379	995	1553	19	7	3953
Wolnych zawodów	102	96	322	1	1	522
Urzędn. państw. i sam.	496	135	104	5	2	742
Urzędników prywatnych	122	120	533	6	4	785
Służby domowej	350	1088	75	5		1518
Robotników	557	948	578	4	12	2099
Niższych funkcjonar.	230	165	22			417
R a z e m	3467	4224	4636	42	27	12396

W dziale administracji nastąpił w zeszłym roku podział na wydziały z naczelnikami Wydziałów na czele i zreorganizowana została w sposób nowoczesny manipulacja biurowa.

Odnośnie do poszczególnych pozycyj tego działu odsyłam do objaśnień, a dodaję tylko odnośnie do ust. k. iż kwota 6.200 zł. przyznaną została i wypłacona zostanie w roku bieżącym tym wszystkim niższym funkcjonarjuszom gminnym, którzy aż do 1919 roku pełnili służbę w gminie, niektórzy nawet zwyż lat 20, a którzy w roku 1919 zostali usunięci ze służby.—

Ludzie ci, po największej części biedni, przez cały czas swej służby składali na fundusz emerytalny i sprawiedliwość wymagała, by zostało im zwrócone to, co w ciągu lat na ten fundusz emerytalny wpłacili.—

Magistrat uważa zwrot tych emerytur nie za spełnienie swego obowiązku ustawowego, jeno jako dar z łaski.—

Również w y d a t k i r z e c z o w e tego działu wzrosły o kwotę blisko 14.000 zł. dochodzą one bowiem do wysokości 65.300 zł.—

Podwyższenie ma swoją główną przyczynę w poz. g. wedle której na kwaterunki wojskowe preliminowany jest wydatek we wysokości 12.000 zł.

Pod poz. l. znajdą Panowie kwotę 3.500 zł. jako koszta na komisje budowlane.—

Chciałbym w tem miejscu Świetnej Radzie przedstawić pokrótce działalność tej komisji budowlanej, a względnie ruch budowlany w naszem mieście w ostatnich 2 latach: 1) W roku 1928 wydano konsensów budowlanych 177, w tem na budowę budynków mieszkalnych 113, z tego murowanych parterowych 9, murowanych I. piątrowych 7, murowanych II. piątrowych 5 i drewnianych parterowych 92 — z

łączną ilością izb mieszkalnych 485.—

Budynków gospodarczych drewnianych wystawiono w roku 1928 — 58 a murowanych 18, zaś budynków przemysłowych drewnianych 9 a murowanych 2.—

2) W roku 1929 wydano konsensów budowlanych 183 w tem na 84 domy murowane parterowe. 81 domów drewnianych parterowych 6 domów murowanych I. piątrowych i 4 domy murowane II. piątrowe z łączną ilością izb mieszkalnych 449.—

Budynków gospodarczych drewnianych wystawiono 48, a murowanych 5 — zaś przemysłowych murowanych 3.—

3) W roku 1928 zezwolono na pokrycie dachów 109 — w tem papą 41 a blachą 68.—

W roku 1929 zezwolono na pokrycie dachów domów 142 w tem papą 26 a blachą 116.

W r. 1928 zezwolono na naprawę i rekonstrukcję 99
„ 1929 „ „ „ „ „ 99

W roku 1928 wydano nakazów rozbiórki budynków 72. Z tego rozebrano budynków 54 — W roku 1929 wydano nakazów rozebrania budynków 76. Z tego rozebrano 29.—

Przy tej sposobności chciałbym jeszcze naprowadzić, że na rozbudowę miasta B. G. K. przez tut. Komitet rozbudowy udzielił w latach 1925, 1926, 1927 i 1928 pożyczek w łącznej sumie 557.400 zł. z czego udzielono kredytów na budynki parterowe 80.800 zł na jednopiątrowe 281.000, na dwupiątrowe 195.600 zł.

Objaśnienia do poszczególnych pozycyj tego działu są dość dokładne i nie wymagają dalszych komentarzy.—

II. WYDATKI NA UTRZYMANIE NIERUCHOMOŚCI

W dziale II. wydatków przewidziane są wydatki na utrzymanie nieruchomości miejskich.—

Gmina posiada następujące budynki: ratusz, stary Magistrat, szkołę Konarskiego, Mickiewicza, Król. Jadwigi, Piramowicza, Kołłątaja, starą halę targową, szpital epidemiczny, dom na Skotniku, budynki na Szwabówce, budynki naprzeciw Polminu dom ubogich starców, przy ul. Cerkiewnej, budynki na strażnicy i targowicy.—

Wedle oszacowania z roku 1925 zgodnego w ogólnych zarysach z oszacowaniem uskutecznionem przez Zakłady ubezpieczeniowe w roku 1929 budynki te prócz ratusza przedstawiają wartość około 3,700.000 zł. inne nieruchomości oszacowane są na zwyż 17,000.000 zł.

Dział III.

TABOR MIEJSKI.

O przedsiębiorstwie deficytowem pod nazwą tabor miejski była już przedtem mowa.—

Dział IV.

SPŁATA DŁUGÓW.

Dział IV. wydatków obejmuje spłatę długów na kapitał i odsetki.—

Długi Gminy dzielą się na krótkoterminowe i długoterminowe.

Do długoterminowych należą:

1) Dług dolarowy w Banku Gospodarstwa Krajowego zaciągnięty na budowę ratusza na 7 prc. rocznie na okres 29 i 1/2 lat.

Dług ten wynosi obecnie 187.995 dolarów.—

2) Dług złotowy w Banku Gospodarstwa Krajowego zaciągnięty na zatrudnienie bezrobotnych i rozpoczęcie budowy ratusza, wynoszący obecnie 876.000 zł

Od tego długu płaci się 8 prc. odsetki, a na kapitał spłaca się rocznie 47.000 zł.—

3) Dług we wysokości 34.000 zł. w Banku Gosp. Kraj. na lat 30 na 6 prc. rocznie, zaciągnięty w swoim czasie na budowę domu urzędniczego na Skotniku.—

4) Dług we wysokości 40.000 zł. zaciągnięty w P. Z. U. W. na 5 lat na 4 prc. odsetki na fundusz krycia blachą domów mieszkalnych.—

5) Dług krótkoterminowy w Banku Gospodarstwa Krajowego wynosi kwotę 90.284 zł.—

6) Dług lombardowy kwotę 27.000 zł.

7) Dług w Banku dyskontowym warsz. we wysokości 10.000 dol.

Pozatem dłużną jest Gmina różnym dostawcom kwotę około 50.000 zł. która to kwota w myśl instrukcji budżetowej nie wchodzi do budżetu tylko jest kontowaną poza budżetowo.

Na spłatę rat administracyjnych i procentów od wymienionych wyżej pod 1) do 7) długów preliminuje się kwotę 298.370 zł.—

Ponadto preliminuje się wedle działu IV. lit f kwotę 120.000 zł. jako odsetki, (nie jako pierwszą ratę) od pożyczki wodociągowej, która wyniesie 4,000.000 zł. z której jednakowoż dotychczas podjęto tylko 666.000 zł. zaś reszta jak Świetnej Radzie wiadomo, ma nam być wypłaconą w latach 1930 1931.—

Poza długiem wodociągowym gmina nasza dłużną jest zatem kwotę około 2,400.000 zł. co czyni na głowę jednego mieszkańca około 75 zł.—

W porównaniu do obciążenia innych miast i w porównaniu do majątku i dochodów gminy nie należy uważać tego obciążenia za wysokie.—

W roku budżetowym obciążenie to wedle preliminarza ma się zmniejszyć o blisko 200.000 zł.—

Dział V.

DROGI I PLACE.

W dziale V. wydatków zmniejszono pobory personalu drogowego ze względu na to, że p. Inż. Szczepka, który dział ten prowadzi przechodzi na etat wodociągów.—

Również ze względu na to, że w roku tym ulice zostaną rozkopane na ułożenie rurociągów wodnych uważaliśmy za stosowne zmniejszyć wydatki na utrzymanie dróg, oraz na konserwację chodników i deptaków, tak, że w porównaniu do roku zeszłego preliminujemy w tym dziale zamiast kwoty 192.840 zł. tylko kwotę 93,275 zł.—

Dział V. a.

POMIARY I REGULACJA.

Dział V. a. specjalnych komentarzy nie wymaga.

Przystępuję do omówienia działu VI. tj. do kwestji oświaty. Chciałbym podnieść, że Drohobycz posiada następujące szkoły powszechne:

1) szkoła Kołłątaja przy ul. Stryjskiej, do której uczęszcza 541 uczniów, szkołę Piramowicza, przy ul. św. Krzyża, do której uczęszcza 321 uczniów, szkołę Konarskiego przy ul. Zawale, do której uczęszcza 574 uczniów, szkołę Mickiewicza do której uczęszcza 561 uczniów, szkołę król. Jadwigi, do której uczęszcza 633 uczennic, a wreszcie szkołę Orzeszkowej do której uczęszcza 526 uczennic.—

We wszystkich tych budynkach znajduje się klas szkolnych 60, a dzieci 3146, czyli przeciętnie przypada na jedną klasę 52 dzieci.—

Władze szkolne wychodzą ze słusznego założenia, że Drohobycz powinien przystąpić jak najrychlej do wystawienia nowego budynku szkolnego przy szkole Kołłątaja i w miejsce szkoły Mickiewicza, a będzie obowiązkiem gminy niebawem do realizacji tego planu przystąpić —

Prócz opłacania stróży, utrzymania budynków szkolnych, oraz innych wydatków w §. 13 wymienionych, ma gmina obowiązek przyczynienia się w 1 3 części do utrzymania szkół dokształcających, a to 2 szkół dla chłopców w szkole Konarskiego i w szkole Mickiewicza, oraz szkoły dokształcającej dla dziewcząt w szkole Orzeszkowej —

Ponadto wstawiliśmy do budżetu w §. 15 kwotę 22 250 zł tytułem subwencji dla instytucji kulturalno — oświatowych w tym §. wymienionych, a to z małemi wyjątkami na te same instytucje, które w zeszłym roku od nas subwencje otrzymały.—

Cały dział oświaty preliminowany jest na kwotę 103 979 zł. czyli o jakie 6 000 zł. mniej jak w roku zeszłym, do której to oszczędności byliśmy zmuszeni. nie z braku zrozumienia dla zadań gmin na tem polu, lecz z powodu ciężkich stosunków, wśród jakich gmina obecnie gospodarować musi.—

Z tych samych powodów zmniejszyliśmy także dział VII tj. wydatki na kulturę i sztukę.—

Zredukowaliśmy również wydatki działu VIII, na zdrowotność publiczną, który to dział preliminujemy na kwotę 170.540 zł.—

Oszczędność ta została głównie zrobioną w §. 22 tj. w rubryce czyszczenia miasta, liczymy się bowiem z tem, że w roku bieżącym z powodu rozkopania miasta, czyszczenie ulic nie będzie mogło w całej pełni być wykonane.

Niestety z powodu ciężkich stosunków musieliśmy zredukować także jeden z najważniejszych działów tj dział opieki społecznej. W miejsce w poprzednim roku preliminowanej kwoty 94.180 zł. wstawiliśmy w tym roku tylko 81.950 zł mimo, że zdajemy sobie sprawę z tego, że ludność mocno zubożała i że coraz więcej osób pojedynczych i instytucyj humanitarnych zgłasza się po pomoc do gminy.—

Staraliśmy się objąć wszystkię instytucje humanitarne naszego miasta, które potrzebują pomocy ze strony gminy, obniżając jednakowoż równomiernie zeszłoroczne subwencje.—

Dział X.

POPIERANIE ROLNICTWA.

Dział X. tj. popieranie rolnictwa wzrósł z powodu powiększonych wydatków na szutrowanie i naprawę poręczy, oraz parkanów na targowicy miejskiej. albowiem na podstawie zarządzenia wete rynarza powiatowego należy te roboty w jaknajszybszym czasie uskutecznić —

Dział XI.

POPIERANIE PRZEMYSŁU I HANDLU

Subwencje na popieranie przemysłu i handlu działu XI preliminowane na 8.000 zł. zostały zaproponowane tak jak inne subwencje przez tzw. podkomisję subwencyjną wybraną z łona komisji opiek społecznej.—

Dział XII bezpieczeństwo publiczne obejmuje kwotę 131 900 zł a zatem prawie tyle, co w roku poprzednim, przyczem chciałbym zaznaczyć, że ilość strażaków zredukowano z 24 na 20 —

Liczymy się z tem, że po wprowadzeniu wodociągów będzie mogła nastąpić dalsza redukcja personalu strażackiego

Inne pozycje tego działu nie wymagają bliższych komentarzy poza uwagami w objaśnieniach zawartemi.—

To samo dotyczy działu XIII. preliminowanego na 13.000 zł.—

Łączne zatem wydatki zwyczajne preliminujemy na kwotę 1,458.524 zł.—

Wydat' i zwyczajne Gminy efektywnie będą jednak mniejsze o kwotę 120.000 zł. z funduszów wodociągowych i 9600 zł. z funduszów krycia blachą, gdyż kwoty te są sumami tylko przechodniemi tak, że wynosić one będą tylko 1.328.924 zł.—

W porównaniu z latami ubiegłymi wydatki zwyczajne przedstawiają sie następująco:

W roku 1924	478 924	zł.
„ „ 1925	923 470	zł.
„ „ 1926	862.640	zł.
W roku 1927 1928	945 751	zł
„ „ 1928 29	1,351 160	„
„ „ 1929 30	1,260 600	„
„ „ 1930 31	1,328.924	„

Wedle wyżej wspomianej ankiety preliminowano we wszystkich ankietą objętych miastach jako zwyczajne wydatki:

W roku 1924	143	milj
„ „ 1925	254	„
„ „ 1926	243	„
„ „ 1927/8	278	„
„ „ 1928 9	384	„

Cyfry te odpowiadają w przybliżeniu cyfrom wzrostu naszych wydatków zwyczajnych.

Wydatki nadzwyczajne preliminujemy na kwotę 1,452.250 zł. z czego na same wodociągi odchodzi kwota 1,333.500 zł. na udział w kamieniołomach Hrebenów 30.000 zł i na subwencję na poradnię dla matek i żłobek dziecięcy 10 000 zł.—

Wreszcie w tym roku płatne są ostatnie raty za auta pożarowe w łącznej kwocie 16 000 zł.—

Wydatki nadzwyczajne wynoszą zatem 1,452 250 zł. czyli łącznie rubrykę wydatków zwyczajnych i nadzwyczajnych preliminowano na kwotę 2,910 774 —

Jeżeli chcemy procentowo oznaczyć wydatki w poszczególnych działach w stosunku do całości, natenczas dojdziemy do tego, że największy wydatek obejmuje dział IV. tj. spłatę długów z kwotą 418 370 zł. co wynosi 28·6 prc. wszystkich wydatków zwyczajnych.—

Administracja ogólna z kwotą 373 810 zł. wynosi około 25·5 prc.— wydatki na oświatę wynoszą 7 prc. budżetu, wydatki na drogi publiczne wynoszą 11·7 prc, wydatki na opiekę społeczną wynoszą 6 9 prc, na drogi i place wynoszą wydatki 7 prc. na inne działy reszta.—

Na głowę jednego mieszkańca wypada z wydatków zwyczajnych 45 zł. rocznie.

Obecny dyrektor Związku Miast Polskich p. Marceli Porowski opracował i ogłosił w grudniowym numerze Samorządu miejskiego z roku 1928, pracę pod tytułem „Gospodarka miast w świetle liczb".—

Wedle jego zestawień wypada ze zwyczajnych wydatków na jednego mieszkańca w roku budżetowym 1927 1928

W Krakowie	90.47	zł.
W Warszawie	81.59	„
W Poznaniu	80.05	„
We Lwowie	75.78	„
W Bydgoszczy	53.22	„
W Łodzi	48.93	„

We Wilnie	40.85 „
W Częstochowie	40.13 „
W Białymstoku	34.35 „
W Lublinie	28.89 „

Dyrektor Porowski porównał wydatki poszczególnych działów z ogólną sumą wydatków zwyczajnych w roku 1927 28 celem otrzymania odpowiedzi na pytanie na jakie cele przeznaczone są wydatki na ten rok preliminowane. —

W miastach niewydzielonych, a do takich i gmina Drohobycz należy wydano, względnie preliminowano na:

Administrację ogólną	27. prc.
na oświatę	12. 1 2 „
bezpieczeństwo publiczne	11 „
Drogi i place	10. 8 „
Opieka społeczna	9. 7 „
spłata długów	7. 1 „
zdrowie publiczne	7. prc. i t.d.

Ażeby wyczerpać w ogólnych zarysach zagadnienie wydatków miejskich wspomnieć chcę specjalnie o wysokości wydatków na administrację ogólną: Wydatki te wynoszą.

W Krakowie	28.8 prc. budżetu zwycz.
W Lublinie	25.5 „ „ „
We Lwowie	23.5 „ „ „
W Częstochowie	22.7 „ „ „
W Łodzi	20.7 „ „ „
We Wilnie	21.4 „ „itd

Kończąc niniejszy referat chciałbym dodać, że nie zawiera on wszystkich dat tych i szczegółów gospodarki miejskiej, które z punktu widzenia ogólnego powinny być szerzej dziś omówione, ale krótki czas, który mi stał do dysp zycji od chwili wykończenia budżetu nie pozwolił mi na zebranie wszystkich dat statystycznych porównawczych, które zamierzałem zebrać i Panom przedłożyć —

Może się znajdzie inna sposobność, ażeby to uczynić Mam jednak wrażenie, że Panowie z Rady i wszyscy ci, którzy poza Radą interesują się naszą gospodarką — mogą już obecnie na podstawie tych cyfr i dat, które tu przytoczyłem, a które są uzupełnieniem dat zawartych w preliminarzu budżetowym— wyrobić sobie zdanie o tem, jak majątek gminy jest zarządzany.—

Kończę i wnoszę: Świetna Rada raczy budżet niniejszy w całej jego rozciągłości bez zmian i dodatków zatwierdzić, a zarazem zechce Świetna Rada zatwierdzić wyżej w trakcie referatu przedstawione wnioski a to:

a) na amnestję podatków lokatorskich za lata 1924, 1925 i 1926, w brzmieniu przedtem przedstawionem.
b) na zwolnienie od podatków zaprotestowanych weksli o walucie 100 i niżej zł.
c) na zniżenie podatku hotelowego z 30 na 20 prc.
d) na podwyższenie opłat za konsensy budowlane o 50 p.c. o az na ustanowienie op aty za komisje budowlane we wysokości 5 zł.–

Budowa szkół jest luksusem. . . w opinji naszej Izby Pracodawców.

Do gminy Tustanowice wpłynął memorjał Izby Pracodawców protestujący przeciw budżetowi tej gm ny na rok 1930/31. Izba Pracodawców uważa, że budżet jest zbyt wysoki o ile chodzi o inwestycje, które jak n. p. zamierzona budowa szkoły bliźniaczej na Wolance są ich zdaniem luksusem!

Gdyby tak panowie z Izby Pracodawców pofatygowali się choć raz do szkoły na Wolance i zobaczyli w jak okropnych warunkach zdrowotnych odbywa się nauka w szkole męskiej i żeńskiej, nie ryzykowaliby z pewnością tego twierdzenia.

Zdajemy sobie jednak dokładnie sprawę, że chodzi tu o próby uchylenia się od opłaty 0·5 proc. podatku kopalnianego na rzecz inwestycji gminnych.

Toteż rada gminna na posiedzeniu z dn. 15 b. m. jednomyślnie odrzuciła protest Izby Pracodawców, jako godzący w najżywotniejsze interesy mieszkańców.

Nadesłane

Podziękowanie

JW. Panu Drowi Estraucherowi, okuliście Kasy Chorych w Borysławiu, za skuteczne wyleczenie w ciężkim wypadku składam tą drogą serdeczne podziękowanie.

Aniela Bielas.

O koniu w okularach i jego produkcji.

W lwowskim organie endecji t. zw. „Kurjerze Porannym” pojawiła się w palmową niedzielę, notatka jednego z wychowanków przyjaciela grafa Bobrińskiego, wiernej podpory ostatniego Mikołaja.

W notatce tej zakapturzony, płatny pismaczek endecki stara się zohydzić żołnierskie słowo prawdy wypowiedziane, przezemnie a skierowane pod adresem ślepców z lewa i prawa. Strzela więc ów pismaczek ulubioną bronią tchórzów, ze zwykłej endeckiej pozycji t. j. z za płota, owinąwszy się dobrze zwojem koronek i zasłonek N. O. K., obawia się widocznie rykoszetu albo odparowania krytego sztychu, czy też może zdarcia przyłbicy.

Spokojnym jednak być może, nie walczę bowiem nigdy z tchórzami i mam jedynie dla nich pogardę taką samą. jak i dla tych, którzy pod płaszczykiem filantropji uprawiają niecny proceder intryg i oszczerstw i ciągną zeń dla siebie znaczne zyski w postaci złotych z „bolszewicką gwiazdą”

Człowiek wychowany w atmosferze kloacznych wyziewów intrygi, zrodzony do pełzania śród brudnych zakamarków plotki, nigdy wzlecieć ku górze nie może, razi go bowiem promienny blask prawdy i sprawia jego krecim oczom ból nieznośny.

Zgniłe, plugawe serce tchórza niezdolne jest pojąć sekretu miłości żołnierskiego serca gorejącego uwielbieniem dla zwycięskiego Wodza, który wywiódł naród z mroków niewoli i wiedzie go przez słoneczny gościniec wolności ku szczytom chwały i potęgi.

Żal mi zajęczych serc tchórzów i mam dla nich wiele prawdziwej litości, lecz i pogardy wyzbyć się niemogę, gdyż głowy tych biednych dwunogów roją się stale od myśli podobnych żmijom i ślepym padalcom.

Żal mi przedewszystkiem tej biednej młodzieży endeckiej, która błotem obrzucała majestat Rzeczypospolitej w osobie Pierwszego Prezydenta, a którą gardził nawet Jego późniejszy morderca, czyniąc za kratą więzienną ostatni rachunek ze szczątkami swojego obłąkanego sumienia. Żal mi tej młodzieży bo idąc za podszeptem zgrz. białych karłów ducha wala się w rynsztokach spisku przeciw wielkości własnej ojczyzny. O, żal mi tej młodzieży, żal mi jest serdecznie!

Powodowany litością przebaczam biednem autorowi „Niepoczytalnych bredni” endeckich, końcowy bowiem ustęp tych bredni „koń ma także okulary wzbudził w mem sercu litość dla jego szczerości z jaką się przyznaje do rodziny czworonogów.

Nie potrzebnie jednak zalicza się do tych szlachetnych zwierząt, skoro należy do niższego ich rzędu, co mu wcale ujmy nie przynosi, złaszcza że nawet Chrystus używał chętnie takiego zwierzątka przy wjeździe w bramy Jeruzalem.

Paweł Wojcikowski

Kronika tygodniowa

Wszystkim naszym Czytelnikom zasyłamy życzenia Wesołych Świąt.

P r z e d 3-im. M a j a. Z inicjatywy Magistratu miasta Borysława odbyło się dnia 15 b. m. posiedzenie ukonstytuowanego Komitetu obchodu 3, Maja. Prezydjum Komitetu stanowią: burmistrz p. inż. Machnicki przew., p. kom. Lewiecki i p. dyr. Wyszyński zastepcy przew., p. mgr. Bartoszewski sekretarz. Do komisji finansowej weszli: p. dyr. Wyszyński przew. p. Erdstein L., p. inż. Leniecki, p. Łaciok p. Sobel, p. Wasylkowski i p. dyr. Załuski, do komisji obchodowej p. Sękowski przew., p. Barszcz, p. Berezowski, p. Ciszewski, p. dyr. Fiebert, p. Glazor p. Godowski, p. Gołębiowski, p. Himel, p. Klewar, p. Palmi, p. Puzdrowski, p. por. Steczkowski, p. kom Stejka i p. dr. Schweitzer. Do Komisji akademji pod przew. Ks. Dąborowskiego wybrano p. p. Buchsbaumową, Glazorową, prof. Gładysza, Hamerskiego Leszczyńską, Ostrowskiego, Pokładzkiego, Widuchową i Wojcikowskiego. W skład komisji redakcyjnej z p. kom. Rossowskim na czele wchodzą: p. mgr Bartoszewski, p. dyr. Phillip, p. red. Żuławski i p. Girtler. Na posiedzeniu tem ustalono zarys programu uroczystości oraz omówiono szereg zasadniczych punktów.

N a f u n d u s z dyspozycyjny Min. Spraw Wojsk. złożył na ręce Zw. Strzeleckiego Borysław p. dyr. Wyszyński kwotę 500 zł. Kto następny pójdzie za tym pięknym przykładem?

T. S. L. Tustanowice urządziło w ub. niedzielę w Stebniku, w sali salinarnej pod zegarem, przedstawienie dla dzieci „Marjonetek” w wykonaniu i reżyserji p. E. Millerowej. Czysty dochód w kwocie 97 zł przeznaczono na budowę Domu Polskiego w Tustanowicach.

O d j e d n e g o z uczestników zebrania urzędników „Małopolski” otrzymujemy następującą uwagę: „W czasie zebrania urzędników koncernu „Małopolska” dnia 13 b. m. w lokalu Zw. Urzędników Administracyjnych jeden z urzędników zarządoł przy bufecie piwa. Na to otrzymał odpowiedź, że dzisiaj się piwa nie podaje ponieważ jest żydowskie święto. Uważając takie postępowanie dzierżawcy bufetu za niewłaściwe proponuję Związkowi Urzędników Administracyjnych, aby zmienił dzierżawcę bufetu„ albo swoją nazwę.

„N a m a r g i n e s i e konferencji w Urzędzie Górniczym.”. Zakończenie rozpoczętego pod powyższym tytułem artykułu odłożyć zmuszeni byliśmy z braku miejsca do następnego numeru.

S t a n b e z r o b o c i a. W czasie od 10 do 16 b. m. było u nas rejestrowanych bezrobotnych 2066 w poprzednim zaś tygodniu 2043. Ustawowe zasiłki pobierało w czasie od 7 do 13 b. m. 526 na ogólną sumę 8318·52 zł wypłaconych zasiłków.

R e p e r t u a r K i n a C o l o s s e u m Program świąteczny, „WŁADCZYNI MIŁOŚCI” z fenomenalnemi gwiazdami Gretą Garbo, John Gilbertem i Lewis Stone. Wkrótce „MELODJA SERC” z Willy Fritschem w reż. Pommera twórcy „Rapsodji węgierskiej”, „DEKABRYŚCI” ,monumentalny film historyczny, „AWANTURY CHIŃSKIE” z świetnym Karolem Dane (Slim(oraz „DZIKUSKA“ z Malicką i Sawanem.

Drohobycz

Z e b r a n i e i n f o r m a c y j n e Zw. Legjonistów i Zw. Strzeleckiego odbyło się tu w ub. sobotę pod przewodnictwem ob. inż. Wandycza. Referat o oszczędności i asekuracji zbiorowej i jednostkowej wygłosił p. plk. Kurowski, sytuację polityczną i sprawę plebiscytu referował p. poseł Wojciechowski.

Z a k o ń c z e n i e kursu gospodyń wiejskich odbyło sie w ub. niedzielę w Rychcicach przy bardzo licznym udziale gości ze starostą p. Porembalskim na czele. Wśród gości zauważyliśmy p. sekr. Janickiego, p. Zarembę, p. Gryla, p. Ruszowskiego i wielu innych. Gości witała kierowniczka kursu z ramienia M. T. Ru p Julja Wichtlowa oraz p. Targowski, jeden z wykładowców. Po nabożeństwie udali się obecni do sali, gdzie wystawiono piękne eksponaty, owoc pracy kursowej. Jako pierwszy przemówił miejscowy ks. proboszcz Paluch, następnie p. insp. Gryl. Dziewczęta wiejskie wykonały szereg pieśni chóralnych i deklamacji poczem na zakończenie przemówił starosta p. Poremba ski. Uroczystość zakończyło skromne przyjęcie dla gości przygotowane przez uczestniczki kursu.

W y d z i a ł P o w i a t o w y zakupił, celem, podniesienia kultury rolnej powiatu 2 siewiarki jedenasto rzędowe i trzy tryjery.

D z i e c i o b ó j c z y n i ę, Annę Kafluk, aresztowano za utopienie w Tyśmienicy swego trzy - tygodniowego dziecka. Zwłok nie zdołano wyłowić.

K r a d z i e ż e. Toni Friedman skradziono około sto złotych. Ze straganu Karoliny Baranowej, zam. przy ul. św. Jana 46 skradła Fenia Kucypaj garnitur pościeli. Dwa worki soli na szkodę Salin w Stebniku skradli Michał Hryniów i Jan Błażkiewicz z Kołpca. Z zamkniętej komórki skradła Rózia Bosak z Rychcic garderobę wartości 92 zł. Annie Sabot z Rychcic. Jan Buń z Wacowic skradł Jakóbowi Tepperowi ze sklepu skórę wartości 12 zł.

W y m u s z e n i e. Michał Kobielnik wymusił pod groźbą śmierci od Michała Warywody ze Stebnika 10 zł. Życiu Filipa Miecawce zagroził Paweł Mielnik grożąc mu sztyletem.

Ochronka polska w Tustanowicach

Wszyscy wiedzą o istnieniu ochronki św. Barbary, która ma już swoją tradycję i jest też „oczkiem” w głowie sfer przemysłowych. I słusznie, bo jest to jedyna polska placówka społeczna, spełniająca zadanie, jakiego wymagamy od instytucji noszącej miano „Ochronka”. Nie trzeba jednak dowodzić, że gdyby rozmiary tej ochronki powiększyły się w dwójnasób, to jeszcze nie wolnoby spocząć w poczuciu spełnienia swego „obowiązku” społecznego. Życie wymaga wciąż nowych: nowych prac a szczególnie w tej dziedzinie. Opieka nad dzieckiem, przestaje być ckliwym sentymentem, monetą zdawkową, nudzących się i nie mających czem zabić czasu, ale zdobywa sobie prawo obywatelstwa w coraz szerszych kołach społeczeństwa.

Coraz jaśniej krystalizuje się prawda, że dziecko to przyszłość Narodu, a wychowanie czynnikiem nadającym kierunek dobry lub zły.

Dziś instytucja „Ochronki” wogóle, jest już pewnym etapem w dziedzinie opieki nad dzieckiem. Nie jest to „oaza”.

U nas zaś doniosłe znaczenie pierwszego etapu troski o zdrowie dziatwy zrozumiała

gmina Borysław, stwarzając żłóbek dla niemowląt. To praca od samych podstaw nad wychowaniem młodzieży.

Ochronka św. Barbary jest benjaminkiem sfer przemysłowych. I tak być powinno. Ale też wspomnieliśmy, że nawet dwa razy tak wielka ochronka nie wystarcza w tych stosunkach.

Powitać więc należy i poprzeć myśl nową, nieznaną jeszcze szerszemu ogółowi, ale już powoli realizowaną.

Mamy tu na myśli „Komitet budowy Ochronki Polskiej w Tustanowicach.“ Zaczął ten komitet przed kilku miesiącami, od dobrej woli a dziś już rozporządza pewnym funduszem i jest bardzo prawdopodobne, że jeszcze w tym roku przystąpi do budowy Ochronki polskiej w Tustanowicach.

Znaczenie tej pracy jest tem donioślejsze że komitet gromadzi ludzi ze wszystkich sfer miejscowego społeczeństwa, ludzi chcących pracować.

Tenże komitet urządza zabawy dla dzieci przedstawienia t t. p. i powoli, ale stale dąży do celu wytkniętego i w ten sposób gromadzi fundusze.

Między innemi, dnia 6 b. m. staraniem tego komitetu odbyło się przedstawienie w Tustanowicach p.t. „Maina dziewczę arabskie“.

Dochód nie był wielki z powodu małej frekwencji młodzieży — w szkole, bo sztuka była odegrana istotnie udatnie i nadaje się dla młodzieży.

Tuszymy, że komitet nie będzie się zrażał trudnościami, jakie się piętrzą na drodze do wzniosłego celu.

Szczęść Boże w dalszej pracy!

Z życia kolejarzy węzła Drohobyckiego.

Oprócz Związków Zawodowych pracują na naszym terenie od szeregu lat Czytelnia Kolejowa, Kolejowe Kółko Przyjaciół Muzyki, Związek Strzelecki a od niedawnego czasu Kolejowe Przysposobienie Wojskowe.

Czytelnia Kolejowa pod stałą prezesurą twó cy i opiekuna p. inż. Dubika Józefa skupia głównie urzędników i pracowników biurowych, posiada osobny lokal, bibljotekę liczącą z górą 500 tomów doborowych ks ążek, własne radjo i na ukończeniu murowaną kręgielnię, której uroczyste otwarcie nastąpi w krótkim czasie.

Kolejowe kółko Przyjaciół Muzyki pod przewodnictwem Inż. Pleskacza Leona utrzymane po załamaniu się nieumiejętnego traktowania długów — głównie staraniem pracowników Warsztatów i Parowozowni-zostało ostatnio wzięte pod opiekę Dyrekcji Okręgowej Kolei Państwowych we Lwowie i tem samem jest nadzieja należytego rozwinięcia się. -

Związek Strzelecki z prezesem Inż. Pleskaczem Leonem, w którym skupiają się tylko pracownicy Warsztatowi i sami rezerwiści wojskowi - przedstawia materjał ludzki wypróbowany pod względem ideowym przez lat już kilka i stanowi doskonały łącznik kolejarzy tut. węzła z Oddziałami Związku w mieście i okolicy. —

K. P. W. (Kolejowe Przysposobienie Wojskowe) stanowiące w tut. węźle „Ognisko“ podlegające Zarządowi Okręgu we Lwowie, jest organizacją najmłodszą n tut. terenie ale rokującą poważną nadzieję na przyszłość dzięki poparciu Władz, o ile w niej biurokratyzm lub osobiste animozje kierowników nie przytłumią przewodniej idei identycznej w założeniu z ideą Związku Strzeleckiego- —

Z „OGNISKA“ Dnia 6 kwietnia b. r. ukonstytuował się Zarząd Ogniska Drohobycz wybrany na Walnem Zgromadzeniu dnia 12 marca pod prezesurą inż. Dubika Józefa Naczelnika S.U.K. stanęli do pracy inż. Pleskacz Leon jako zastępca Kucab Leon jako sekretarz i Werner Adolf jako skarbnik-

Referat kulturalno oświatowy i prasowy oraz częściowo organizacyjny objęli inż. Pleskacz i inż. Stempel Adolf.

Referat W.F. i P.W. Kühnel Wacław, fachowo — kolejowy Długosz Czesław kasa Samopomocy Dąbrowski Kazimierz.

Zarząd pierwszy wybrany we wrześniu u. r. zaznaczył w krótkim czasie działalność swoją przez zorganizowanie stukilkudziesięciu członków, regularne ćwiczeni wojskowe 2 razy w miesiącu i wzięcie udziału w uroczystości Dziesięciolecia Imieniem Marszałka Józefa Piłsudskiego.

Udbyto 4 wykłady i urządzono Opłatek z udziałem członków rodzin i przedstawicieli Władz i Towarzystw.

Prowadzi się usilną propagandę w sprawie zorganizowania Kasy Samopomocy.

Z Okręgu Lwowskiego odwiedzili Ognisko delegaci Przestrzelski i Limbach, - celem omówienia sprawy organizacyjnej, planu pracy i sprawy kasy Samopomocy.

Częściową przeszkodą w pracy podjętej jest fakt, że większa część członków mieszka poza Drohobyczem lub daleko od stacji.

Nieoficjalna giełda Bruttów.

(tr. oznacza transakcję.)

Ceny za 1/10 w dolarach amerykańskich.

Borysław:

Apollo I i II 25 tr Bernard 15 tr Ekwiwalent II iV 100, Wulkan Horodyszcze I i II 50, Wiara 70 tr Zyghard I, II i III 65, Jutrzenka 20 tr Konrad I, II, IV i Brager 500, Mary I, II, III, V 90, Pontresina Galicja I, II, III, IV, V 140 tr. Piłsudski 40, Polska Nafta VI (Wilson) 10, Silva Plana I, II, III, V, VI, VII, VIII. IX, X, XI, XII, XIII, XIV, XVI, XVII, XVIII, XIX, XX, XXI, XXII Kozak 310. tr. Błochówka II. tr. 20. Zyta 70 tr. Ignacy 15 tr.

Tustanowice:

Cesia (Harding) I i II 25, Flora 30, Kalifornia II 30, Kopernik I i II 40, Krakowianka 25, Marja Teresa I 35, Mar. Ter. IV 30, Plon 20, Waliszko 80, Walka 130 Saksonia I, II, III, IV, tr. 180.

Mraźnica

Piłsudski III 20, Fotogen II, III, IV, X, XII 80 Halina 60, Zawisza Czarny I 70, Zawisza Czarny II 60, tr. Sfinx 20, Fryderyk I, II, Bitumen Grunfeld 130 tr. Arkadja 120 trans. Horodyszcze I, II, III. IV, V, VII, VIII, XI, X, XI, 350 tr. Józef I, II, III, IIII. 190, Zofja I, II, III, IV, V, VI, VIII, 200, Kołłątaj V 110 tr. Zygmunt (Lim.) 135 tr. Gdańsk 150 tr. Ropa 85 tr. Jakób 70 tr. Beno, Mella, Rella 220, tr. Pogoń 28, Yvonne (krak) (Siecherman) 25 Czesław, Sosnkowski II, III, V, 190 tr. Adela 40 Monte Carlo I, II, III, IV, 70, Tadzio 30, Tryskaj 25, Milano, I, II, III, IV 50, Bielsko 40, Bonaparte 25, Ella 50, tr. Guido 85, Janina 30, Skarb I, II, III 20 Wybuch !7, Linka I, II 40, Joffre I, II, III, IV, V Petain I, II, Mraźnica I, II, III, IV, VI, XI, XII, XIII, 1000 tr. Karol (Sydonja) 70 Standard I, II, III, IV, VII, VIII 750, Anuśka 60 Gen. Sikorski Metan 55 tr., Aldona (Juris) I, III 90 Gotfried I, II, III, IV, V, VI, VII, VIII, IX, X, XI, XII 70 Minatera 55 Bogdan 30 Warszawa 40, Elsa 15, Ewa 15. Faustyna I, II, III, IV, V 60, Sasyk IV, 180 tr. Kraków (Violetta) tr. 50. Union I, II, III, IV, VII, 140 tr. Oleś 20., Dolfi I, II, III 52 tr., Katarzyna C (Bloch) 85 trans. Angela 870 tr Horodyszcze Galicja 340 tr Na parceli 505 tr. 55.

Ceny ropy borysławskiej 215 dolarów.
„ schodnickiej 315 „
„ uryckiej . . 360 „

PRZETARG.

Komitet odnowienia Kościoła św Barbary na Wolance w Tustanowicach ogłasza przetarg na wymalowanie wnętrza Kościoła św. Barbary na Wolance. Wymiar kościoła; 36 m długości 17 m szerokości z nawami, 6 m szerokości w prezbiterjum i 9·90 m wysokości.

Odnośnie sporządzenia planu bliższych informacji zasiegnąć można w probostwie rzym kat. na Wolance-Tustanowicach

Oferty w zapieczętowanych kopertach wraz z kaucją w wysokości 5 , oferowanej ceny lub z dowodem złożenia kaucji w Komunalnej Kasie Oszczędności w Borysławiu na rachunek Komitetu należy wnosić na ręce przewodniczącej komitetu Jadwigi Wojciechowskiej (adres Borysław „Gazolina“) do dnia 1 maja 1930.

Komisyjne otwarcie ofert nastąpi dnia 2 maja 1930 o godzinie 12-tej.

Komitet zastrzega sobie prawo wyboru oferenta niezależnie od wysokości oferty, względnie nieprzyjęcia żadnej oferty.

Za Komitet

Sekretarz Przewodnicząca:
Ks. Osikowicz mp. J. Wojciechowska mp.

Wydawca i odpowiedzialny Redaktor: Mieczysław Żuławski. — Redaguje Komitet Redakcyjny. Drukarnia Naftowa, T.S.L. Koło Borysław, Tel. 303

Redaktor przyjmuje w poniedziałek i czwartek od 5 — 7 pop. Adres dla korespondencyj: Borysław, Skrytka pocztowa 204.

Biuro redakcji i administracji: Borysław, ul. Pańska dom p. Wolańskiego Tel. 742. Konto czekowe P.K.O. Nr. 154.270

Godziny urzędowe od 5 — 7 pop.

Prenumerata kwartalna wynosi 3 zł. z dostawą, lub przesyłką pocztową.

Ceny ogłoszeń: Cała strona 200 zł — pół str. 110 zł — 1/4 str. 60 zł — 1/8 str. 40 zł. — Za wiersz 1-szpaltowy milimetrowy ogłoszenia: nadesłane 40 gr po kronice 45 gr — w tekście 55 gr — w artykułach 1 zł. — Ceny na 1-szej stronie o 100 proc. droższe — Drobne ogłoszenia za słowo różne 10 gr — kupno i sprzedaż 12 gr — matrymonialne, korespondencje i prywatne 15 gr — dla potrzebujących pracy 3 gr. Każdy numer dowodowy liczy się 25 gr.